

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution (CC BY-ND 4.0 International) license • <https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0>



AGNIESZKA BZYMEK<sup>1</sup>

*Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Polska*

ORCID 0000-0001-6495-299X

Zgłoszono: 12.12.2023; recenzowano: 7.04.2024; zaakceptowano do druku: 11.04.2024

## CZYNNIKI CHRONIĄCE I RYZYKA WOBEC KRYZYSU W LOSACH DZIECI WOJENNYCH – TRAJEKTORIE ZNIWOLONEGO DZIECIŃSTWA

### PROTECTIVE AND RISK FACTORS OF RESILIENCE IN THE FACE OF CRISIS IN THE FATE OF CHILDREN OF WAR – TRAJECTORIES OF AN ENSLAVED CHILDHOOD

**Abstract:** The following article is the result of an international conference at UKSW on the child and childhood in crisis. It aims to try to show possible analogies between the experience of Siberian children (Theiss 1999, 2018) and the current situation of Ukrainian children in the ongoing war. Referring to selected elements of resilience (e.g., Werner, Rutter, Luthar, Cicchetti, Cyrulnik, Borucka, Ostaszewski, Junik), I attempt to locate the protective and risk factors appearing in children's fates. While the experience of the former is a closed story, the drama of the current children is observed in real time. My intention – however breakneck in attempting to juxtapose children's fates from different historical periods – is not to compare experiences. This is not even possible, especially since the former remain in the form of memories, while the latter are still happening. Hence, the chosen goal of these reflections is to describe children's wartime trajectories with special attention to the protective and risk factors in the two, temporally distant experiences. The research problem, in turn, is the question of what events in the war trajectories can be seen as the source of the occurrence of the resilience phenomenon? In the solutions, I refer to social pedagogy as a broad perspective for supporting a child in crisis. The content of the article is only a proposal to look at the emerging protective and risk factors in children's war stories and does not exhaust the issues addressed.

---

<sup>1</sup> **Agnieszka Bzymek**, dr – adiunkt na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Pedagog w obszarze pracy z dziećmi, dorosłymi, rodzinami niewydolnymi wychowawczo. Mediator sądowy oraz pozasądowy. Posiada doświadczenie praktyczne zdobyte w pracy z osobami uzależnionymi, bezdomnymi, dziećmi i młodzieżą, osobami starszymi i wykluczonymi społecznie. Adres e-mail: [a.bzymek@amw.gdynia.pl](mailto:a.bzymek@amw.gdynia.pl)

**Keywords:** resilience, protective and risk factors, war children, social pedagogy

**Streszczenie:** Artykuł poniższy jest rezultatem międzynarodowej konferencji na UKSW dotyczącej dziecka i dzieciństwa w sytuacji zagrożenia kryzysem. Jest to próba ukazania możliwych analogii pomiędzy doświadczeniem dzieci syberyjskich (Theiss 1999, 2018), a obecną sytuacją dzieci z Ukrainy w czasie trwającej wojny. Odnosząc się do wybranych elementów *resilience* (m.in. Werner, Rutter, Luthar, Cicchetti, Cyrulnik, Borucka, Ostaszewski, Junik), próbuję zlokalizować czynniki chroniące i ryzyka pojawiające się w dziecięcych losach. O ile doświadczenie tych pierwszych jest zamkniętą opowieścią, o tyle dramat obecnych dzieci obserwujemy na bieżąco. Moje zamierzenie – jakkolwiek karkołomne w próbie zestawiania losów dziecięcych z różnych okresów dziejowych – nie ma na celu porównania doświadczeń. Nie jest to wręcz możliwym, zwłaszcza, iż pierwsze pozostają w formie wspomnień, zaś drugie wciąż się dzieją. Stąd, obranym celem tych refleksji jest opis dziecięcych trajektorii wojennych ze szczególną uwagą na czynniki chroniące i ryzyka w obydwu, odległych od siebie czasowo, doświadczeniach. Problemem badawczym jest z kolei pytanie, jakie zdarzenia w trajektoriach wojennych można postrzegać jako źródło zaistnienia zjawiska *resilience*? Treść artykułu jest jedynie propozycją spojrzenia na pojawiające się czynniki chroniące i ryzyka w historiach wojennych dzieci i nie wyczerpuje podjętej problematyki.

**Słowa kluczowe:** *resilience*, czynniki chroniące i ryzyka, dzieci wojenne, pedagogika społeczna

## Wprowadzenie

„Bezładne procesy społeczne w ogólności takie, które wywołują cierpienie” (Riemann, Schütze 1992) odnoszą się do sytuacji trajektorii, która jako pojęcie zaistniała dzięki Gerhardowi Riemannowi oraz Fritzowi Schütze. Badacze skłonili uwagę ku rozważaniom naukowym dotyczącym tak jednostkowym, jak i społecznym ujęciom doświadczanego cierpienia. Sam początek badań nad trajektoriami odnaleźć można w *Studiach o umieraniu* Barneya Glasera i Anselma Straussa z 1974 roku – *Time for Dying* (*Czas na umieranie*). Wreszcie, kolejne próby badawcze ukazywały inne trajektorie, jak: przeżycia pacjenta szpitala psychiatrycznego, życiowe zmagania imigranta czy egzystencję osoby uzależnionej od alkoholu, czy jednostek chorych psychicznie. Wiesław Theiss pisze z kolei: „Cierpienie zmienia przebieg życia i sytuację życiową” (Theiss 1999, s. 37).

Według Riemanna i Schütze (Riemann, Schütze 1992) istnieje uogólniona koncepcja trajektorii zawierająca elementy struktury: 1) nagromadzenie potencjału trajektoryjnego, 2) przekroczenie granicy między intencjonalnym i uwarunkowanym stanem psychicznym, 3) nowa chwiejna równowaga życia codziennego, 4) załamanie się orientacji wobec siebie samego, 5) próby racjonalizacji trajektorii i pogodzenia się z nią, 6) praktyczna praca nad trajektorią lub ucieczka od trajektorii. Badacze zaliczają do głównych cech biograficznej trajektorii: przytłoczenie nieoczekiwanymi wydarzeniami, poczucie bycia kierowanym i uwarunkowanym przez zewnętrzne siły, doświadczanie samego siebie jako ofiary, niemożność

rozpoznania źródła potężnych sił oddziaływujących na jednostkę, poczucie usidlenia przez długotrwały brak orientacji, stawanie się obcym samemu sobie, osłabienie zdolności do nawiązywania stosunków społecznych, tendencję do kurczenia się świata osoby cierpiącej, dezorganizację życia, wzrost refleksji nad sensem życia, świata i samym sobą (Theiss 1999, s. 37). Dopełnieniem koncepcji trajektorii, którą zastosował Wiesław Theiss budując obraz dziecięcych losów wojennych jest narracja biograficzna wywodząca się z metody autobiograficznej (m.in. Demetrio 2000, Dominicè 2006), a obecna w naukach społecznych od czasów publikacji *Chłop polski w Europie i Ameryce* Floriana Znanieckiego i Williama I. Thomasa.

### **Resilience – wybrane elementy teorii**

Problematyka *resilience* znajduje coraz bardziej powszechne zastosowanie w obszarze nauk społecznych. Mając na względzie zakres tematyczny artykułu dokonuję selekcji wybranych treści nawiązując do lejtmotywu artykułu. Termin *resilience* wywodzi się z łacińskiego określenia *salire* – wyrażającego sprężynowanie, powstawanie, oraz *resilire* – odskakiwanie, powracanie do poprzedniego stanu (Junik 2011, s. 47). Zamiennie stosowane pojęcia to: elastyczność, odporność, zdolność regeneracji sił (Borucka, Ostaszewski 2008, s. 3-4.) Początkowo obecna w fizyce kategoria wiązała się ze zdolnością materiału w powrocie do formy pierwotnej po zniekształceniu. W dalszym zastosowaniu znalazła ona miejsce w naukach społecznych, gdzie termin ten zaistniał dzięki pionierskim badaniom Emmy Werner dotyczącym rozwoju dzieci i młodzieży w niekorzystnych warunkach życiowych (Werner 1994, 2000). Wyniki ponad trzydziestoletnich badań podłużnych nad rozwojem w niekorzystnych warunkach (skrajna bieda, rodziny z problemami alkoholowymi, psychicznymi czy przestępczymi prawie siedmiuset dzieci na hawajskiej wyspie Kuai wskazują, że wiele z nich jest dobrze przystosowanych do życia w społeczeństwie – określanych przez badaczkę mianem „elastycznych” – nie tylko „daje sobie radę”, ale i odnosi sukcesy, zaś w dorosłym życiu samorealizuje się.

Kolejni pionierzy badań nad fenomenem *resilience* (m.in. Garmezy 1985, Rutter 1987) ukazali, że zaistnienie pewnych atrybutów czy przymiotów umożliwia zachowanie dobrostanu, tzw. czynniki chroniące: cechy indywidualne, rodzinne i społeczne zewnętrzne, np. bezpieczne sąsiedztwo, przynależność do prospołecznej organizacji, jak również przetrwanie w okolicznościach deprywacji potrzeb, tzw. czynniki ryzyka, m.in.: wcześniactwo, ubóstwo, choroby psychiczne rodziców, wojna, rozwód, sprawowanie opieki nad dzieckiem przez instytucje (Borucka, Ostaszewski 2008, s. 3-8).

W wybranych ujęciach *resilience* odnaleźć ponadto można rozumienie zjawiska jako „zespołu umiejętności skutecznego radzenia sobie ze stresem o dużym nasileniu, polegającego na giętkim (elastycznym), twórczym radzeniu sobie z przeciwnościami; główną rolę odgrywa tu zdolność do oderwania się (*bounce-back*) od negatywnych doświadczeń i zdolność do wzbudzania pozytywnych emocji”

(Heszen, Sęk 2007, s. 173). Do istotnych umiejętności *resilience* należy przewar- tościowanie i reinterpretacja znaczenia wydarzeń, tworzenia i podtrzymywania więzi emocjonalnych, poszukiwania nowych doświadczeń oraz humor. W ujęciu szerszym, *resilience* stanowi z kolei dynamiczny proces odzwierciedlający względnie dobre przystosowanie mimo doświadczanych zagrożeń lub traum. Bywa wreszcie *resilience*, określane mianem „odbijaniem się od dna”, gdzie dochodzi do powrotu do zdrowia psychicznego i stosunkowo dobrego funkcjonowania po przeżyciu „silnie stresującego zdarzenia” (Borucka, Ostaszewski 2008, s. 2-4).

Dopełniając powyższe uwagi warto odwołać się do Michaela Ruttera, który pisał, że zaistnienie czynników wiąże się z tzw. *punktami zwrotnymi* w życiu, a nie zaś z samymi czynnikami jako takimi. Zatem, samo występowanie procesów ryzyka oraz procesów chroniących znacząco łączy się z momentami kulminacyjnymi w ży- ciu, gdzie bardziej istotne są efekty – procesy, które uruchamiają się pod wpływem danego zdarzenia, nie zaś sam czynnik. Bywa, iż wiele sytuacji traumatycznych może być „okazjami edukacyjnego zysku” – jak określiłam jednocześnie eduka- cyjne zadanie do realizacji (Bzymek 2000, s. 13, 15-16, 252) – jak na przykład: pomoc w rozwijaniu potencjału *resilience* w kontekście całożyciowego kształcenia, pomoc w sprężynowaniu, powstawaniu, odbijaniu od dna – zdolność do odskakiwania i powracania do sytuacji wyjściowej, a nawet ośmieliłabym się napisać – czasem skok dalej, wyżej, z nowym bagażem doświadczeń stanowiących „sprężynę” do zmian twórczych.

Warto wreszcie wspomnieć o *wartościowej niszy uczuciowej* Borisa Cyrulnika, która w jego rozumieniu opiera się na bezpiecznej przynależności do rodziców, posiadających również w swoim dziecięcym doświadczeniu emocjonalną bliskość z rodzicami (Cyrulnik 2005, s. 122-123). Jest to bez wątpienia element odnoszący się do historii dziecięcych, których funkcjonowanie dowodziło wspomnianej blisko- ści z rodzicami. Co więcej, ten psychiatra i neurolog dowodzi, że brak rodzica na określonym etapie życia może zostać skompensowany postacią opiekuna rezyliencji (Cyrulnik 2005, s. 124-125) zarówno przez osobę przygotowaną zawodowo do tej roli, jak i przez wspierające jednostki spotykane w życiu niekoniecznie wyposażone w kwalifikacje. Z kolei Michael Ungar zauważa, że przybrani rodzice, rodzeństwo bądź inni opiekunowie mogą w znacznym stopniu wspierać rozwój dzieci, zaś ku- zyni, dziadkowie czy chrzestni odgrywać rolę wspierającą (Ungar 2004). Sytuacji tej doświadczałam wielokrotnie w domu dziecka, obserwując relacje podopiecznych z kucharką czy intendentką. Podobnie w przypadku dzieci syberyjskich, jak szeroki okazał się wachlarz opiekunów rezyliencji, do czego wracam poniżej: nauczycieli i wychowawców, harcerzy i żołnierzy, kapłanów, zaprzyjaźnionych sąsiadów.

Podsumowując teoretyczne spojrzenie na prężność, należałoby zaznaczyć, iż jest to kategoria ujmowana przez badaczy jako pewna dyspozycja osobowa umożliwia- jąca proces elastycznej adaptacji do zmieniających się okoliczności (Uchnast 1997, s. 27-51); dynamicznie dziejący się proces w obszarze doświadczanych trudności życiowych (Luthar, Cicchetti 2000, s. 857-885); wreszcie, jako interakcja, której



można uczyć się, oparta na współdziałaniu jednostki ze środowiskiem w zależności do zaistniałych okoliczności (Waller 2001, s. 290-297). Z kolei ujęcie Ann Masten ukazuje rezyliencję jako system oddziaływań na jednostkę i środowisko (Masten 2014, s. 196-197, 281-282, 279, 297). Tak widziana prężność pozwala budować system oddziaływań w przestrzeni rodziny, szkoły, otoczenia lokalnego, kultury dostępnej w miejscu zamieszkania.

### Czynniki ryzyka w trajektoriach dzieci wojennych

Dzieci syberyjskie to blisko dziewięćsetosobowa grupa polskich dziewcząt i chłopców repatriowanych w latach 1919-1923 z terenów Syberii i Mandżurii. To potomkowie zesłańców politycznych, uchodźców wojennych oraz emigrantów. W całej Syberii Wschodniej ich liczba sięgała pięciu tysięcy (Matsumoto, Theiss 2018, s. 13, 17). Działaczka społeczna Anna Bielkiewicz i lekarz Józef Jakóbkiewicz korzystając z pomocy wielu osób i instytucji podjęli się akcji ratowniczej, łącząc ją z ideami patriotycznymi (Matsumoto, Theiss 2018, s. 10).

Badania Wiesława Theissa nad losami „dzieci syberyjskich” przy uwzględnieniu koncepcji „linii życia” rodzą przede wszystkim pytanie o to, co umożliwiło dzieciom przetrwanie mimo śmiertelnych warunków. Wydaje się, iż jest to nade wszystko refleksja o możliwe siły jednostki, o źródła walki i sposoby kompensacji przeciwności losu. W. Theiss opisując krańcowo trudne warunki deportacji, wspomina, że śmierć bywała ulgą dla umierających a także i żyjących. W jednym ze wspomnień: „Pamiętam jak pewnego dnia zemdlałam po wyjściu z lepianki. Gdy ocucona odzyskiwałam przytomność, matka pochyliła się nade mną i powiedziała: *Lepiej, by umarła, jak ma się tak męczyć. Ale nie umarłam. Choć zdrowie było coraz słabsze, chęć życia była coraz silniejsza*” (Theiss 1999, s. 48).

Doświadczenia sieroctwa, śmierci najbliższych, głodu i chorób, wynarodowienia, oraz brutalna przemoc, katorżnicza praca stawały się codziennością dzieci: „Płakało się z głodu i zasypiało w płaczu, ale na krótko, bo wtedy dawały o sobie znać pluskwy, których były roje”. I jeszcze: „Miałem tak poodmrażane nogi, że nie mogłem się poruszać. Byłem brudny, zawszony, miałem świerzb. Groziła mi amputacja nóg” (Theiss 1999, s. 45-46).

Sama trajektoria deportacji, o której pisze Theiss, jest przede wszystkim dziecięcym doświadczeniem nieobecności ojca, odczuwanego napięcia lęku dorosłych oraz własnych, huku bomb, obecności żołnierzy, rosyjskiej szkoły, rozbojów i morderstw dokonywanych na Polakach, wywózek, które same w sobie były traumatycznym przeżyciem, bowiem oznaczały aresztowanie dokonywane nocą przez uzbrojonych żołnierzy, brutalne rewizje i nakazy natychmiastowego pakowania rzeczy, opuszczenia domu i udania się na rampę kolejową. Z kolei droga na zesłanie i warunki tworzyły stan ogromnego zagrożenia życia: transport w bydłowych wagonach, bez wody i ogrzewania, sanitariatów i oświetlenia, przy minimalnych porcjach

żywieniowych. Wszystkie te elementy wpisują się bezdyskusyjnie do wymienianych w literaturze czynników ryzyka *resilience* wspomnianych powyżej.

### Czynniki chroniące

Paradoks funkcjonowania dzieci wojennych doskonale komentuje Wiesław Theiss: „Tragiczne dzieciństwo – utrata najbliższych i ojczyzny, choroby i głód, deportacje i podróże, powodowały, iż wiek społeczny tych dzieci i młodzieży wyprzedzał wiek metrykalny. Byli oni ponad miarę rozwinięci umysłowo, mieli rozbudzoną wyobraźnię i ciekawość świata, byli też nadwrażliwi. (...) Większa część dzieci miała jednak naturę wesołą i żywotną” (Theiss 1999, s. 70).

Dzieci w skrajnej sytuacji szukały ratunku i walczyły o przetrwanie. Budowały przestrzeń życia, dążyły do uwolnienia się od cierpienia i zagrożeń. Taka walka ze zniewoleniem była możliwa dzięki indywidualnym cechom psychofizycznym dziecka oraz jego wcześniejszej socjalizacji, a także dzięki pomocy innych ludzi czy instytucji. Te dwa rodzaje otoczenia tworzyły „linię życia”, swego rodzaju *antytrajektorię*. Jednocześnie stanowią one istotne czynniki chroniące w postaci cech indywidualnych oraz znaczącej roli środowiska społecznego czy instytucji.

Pytanie o to, co pozwoliło przetrwać, buduje swego rodzaju *segment życia*, który zaistniał dzięki sprzyjającym okolicznościom zewnętrznym, na które deportowani nie mieli wpływu, jak m.in. względnie dobre warunki mieszkalne, praca zarobkowa umożliwiająca zdobycie jedzenia oraz postawom współtowarzyszy niedoli (wrażliwość, współczucie, solidarność, chęć niesienia pomocy). Według Wiesława Theissa to swego rodzaju „działania *poza sobą* pozwalające przekroczyć granice spraw aktualnych i instynktu samozachowawczego” (Theiss 1999, s. 40-42, 51-52).

I tym samym, realne stawało się bycie ponad prawo biologiczne – przetrwanie. Wreszcie uobecniają się tutaj również inne działania *poza sobą*: wsparcie od zamieszkujących tereny Rosjan, Kazachów, Uzbeków, Czuwaszów, odnajdywane chociażby w zmiankach o dobrym brygadziście, przewodniczącym kolchozu czy lekarzu oraz ponadnarodowe koleżeństwo wśród dzieci. To również doświadczenie opiekuna rezyliencji, o którym pisze wspomniany już Boris Cyrulnik. Działania te można bezsprzecznie uznać za czynniki chroniące w postaci bezpiecznego sąsiedztwa czy roli relacji z zamieszkującymi tereny.

Niewątpliwie duże znaczenie miała rola „środowiska niewidzialnego”, o którym nie sposób milczeć. Jak ujmowała Radlińska – są to zjawiska społeczne, kulturowe i naturalne – zaś elementy tego środowiska pozostają w korelacji ze sobą, jak i środowisko bezpośrednio i dalsze, obiektywne i subiektywne, materialne i niewidzialne, psychiczne jak idee, obyczaje, więzi moralne (Radlińska 1935, s. 20). Olga Czerniawska (Czerniawska 1998, s. 409), powracając do idei Heleny Radlińskiej życia duchowego, wprowadziła pojęcie „środowiska niewidzialnego”, które miałyby odnosić się tak do duchowości, jak i ludzkiego świata (Theiss 1999, s. 51-52). Theiss natomiast określa ów mianem zespół ważnych odniesień moralnych

i pragmatycznych: spektrum tożsamościowe, tradycję rodzinną, Kościół, polskie szkolnictwo i harcerstwo, życie kulturalne (Matsumoto, Theiss 2018, s. 10).

I jak dowodzą wspomnienia trajektoryjne, sfera wartości: „(...) często najważniejszym źródłem siły i energii – które na zesłaniu dawało sens życiu i dynamizowało ludzi – był określony system wartości i wierność wobec nich. Na czele stała wiara w Boga, patriotyzm oraz odpowiedzialność za najmłodszych” (Theiss 1999, s. 51). Tutaj znajdują się postawy matek zdolnych do najwyższych poświęceń, zdobywających żywność, odzież i opał, walczących o zachowanie polskości i wiary: „My przeżyliśmy dzięki modlitwie naszej ukochanej mamy”, czy: „Byłem i jestem wierzącym i żywię pełne przeświadczenie, że nad nami czuwała opatrność Boża” (Theiss 1999, s. 55).

Następnym elementem chroniącym, dającym siłę było trzymanie się pewnego poziomu intelektualnego, które pozwalało równocześnie na zachowanie sprawności umysłowej.

Zdolność czerpania siły z trudnych doświadczeń dokonywała się również dzięki czynnikom pozarodzinnym: placówkom opiekuńczo-wychowawczym i edukacyjnym, placówkom opieki zdrowotnej, internatom, kursom zawodowym, ośrodkom wychowawczym, przysposobieniu wojskowemu junaków i junaczek; jak też troskliwej opiece nauczycieli i wychowawców: „Często w nocy (...) trzeba było dzieci uspokajać, bo miały straszne sny, a nawet koszmary(...). Często zdarzało się, że opowiadało się bajki aż do rana”. Siłę czerpano również dzięki edukacji demokratycznej wspierającej wielostronny rozwój, dzięki Kościołowi: „Wiara, modlitwa i Kościół dostarczały tak potrzebnego dzieciom ukojenia, spokoju oraz nadziei na lepsze jutro”; dzięki Wojsku Polskiemu i sile jego etosu oraz wzorów osobowych żołnierzy; działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej, jak: wycieczki, koła zainteresowań, harcerstwo (Theiss 1999, s. 71-77, 83).

Dalej idąc, należałoby pochylić się nad czynnikami chroniącymi, które pojawiały się w trajektorjach dzieci wraz z wydarzeniami towarzyszącymi wojnie. Oto działaczka społeczna Anna Bielkiewicz i lekarz Józef Jakóbkiewicz korzystając z pomocy wielu osób i instytucji podjęli się akcji ratowniczej dzieci syberyjskich łącząc ją z ideami patriotycznymi (Matsumoto, Theiss 2018, s. 10). W praktyce należałoby dostrzec zaangażowanie Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu założony we Władystoku, ponadto pomoc rządu japońskiego, Japońskiego Czerwonego Krzyża, wojska i administracji, jak i znaczenie szczegółów: środków transportu i środków finansowych, zakwaterowania i utrzymania, opieki medycznej. Wśród tych czynników należałoby uwzględnić te społeczne i emocjonalne, jak pozytywny, życzliwy stosunek rządu japońskiego, jak i całego społeczeństwa, aż po wizytę cesarzowej w 1921 roku w sierocińcu dla dzieci (Matsumoto, Theiss 2018, s. 10).

Ponownie należałoby powrócić do idei wzmiankowanego już środowiska niewidzialnego, jako że nie można nie dostrzec jego dalszego działania. Oto bowiem japoński czas dzieci polskich budował w nich z kolei „japońskie środowisko

niewidzialne”. Dzięki wsparciu rządu i instytucji dokonał się swego rodzaju fenomen społeczno-kulturowy opierający się na doskonałych warunkach pobytu w Kraju Kwitnącej Wiśni, kontaktach społecznych, które znajdowały uzasadnienie w autentycznych i życzliwych relacjach, wreszcie na włączaniu dzieci w życie kulturalno-społeczne.

Czynnikiem wsparcia były również zapewnione warunki opiekuńczo-wychowawcze dzieciom umieszczonym w japońskich ośrodkach – internacie pielęgniarek miejskiego szpitala w Osace. Wspomnieć należy również Zakład Wychowawczy Dzieci Syberyjskich w Wejherowie prowadzony przez dr Jakóbkiewicza, który podtrzymywał idee patriotyczne, etos nauki i sportu, zwłaszcza wychowania żeglarskiego oraz harcerstwa. W 1929 roku zakład powołał Związek Młodzieży Z Dalekiego Wschodu opierający się na wzajemnej pomocy (kolejny czynnik rezyliencji), pracę na rzecz ojczyzny oraz utrzymywanie tradycji syberyjskiej i więzi z kulturą japońską. Bezsprzecznym potwierdzeniem zaistnienia *resilience* w życiu dzieci syberyjskich jest ich funkcjonowanie po opuszczeniu zakładu. Wśród dorosłych wychowanków znaleźli się nauczyciele, wychowawcy, rzemieślnicy i robotnicy, zaś jeden z nich, Aleksander Bereśkiewicz, został wybitnym żeglarzem i działaczem sportowym (Matsumoto, Theiss 2018, s. 26-28).

Dzieci opuściły Japonię w 1922 roku dwoma rejsami. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie dzięki pomocy japońskiej firmy Nippon Kaisha przeokrętował je na statek bałtyckich linii żeglugowych. Na początku listopada dotarły do Wolnego Miasta Gdańska, skąd zostały rozwiezione na terytorium Polski.

Jeśli tak odległe kultury jak Polska i Japonia znalazły nie tylko porozumienie, ale wzajemną ciekawość i otwartość na poznawanie, to cóż można zakładać o stosunkach Polski z Ukrainą? To wspaniałe warunki do współpracy, przyjaźni, wspierania. Stąd idea pedagogiki społecznej i koncepcji *postawy twórczej wobec zła* (Radlińska 1961, s. 34-35). Przychodzi jako wyjątkowo znaczące narzędzie budowania relacji. W praktyce realizowanie tej koncepcji znaczyło zwalczanie postawy biernej skutkującej uległością, bądź obronnej – odrzucającej świat zewnętrzny i jego propozycje, które mogą służyć wzmocnieniu dobrostanu. Ponadto postawa twórcza wiążąca się z koncepcją polega przede wszystkim na zmienianiu zastanej sytuacji, a zatem i środowiska.

Wreszcie, określane przeze mnie, sytuacje edukacyjnego zysku (Bzymek 2020, s. 13, 15-16, 252), zdobywają u badacza określenie pedagogii *nadziei i życia* – znajdowanie sił w sobie i w innych, wsparcie miejscowej ludności (siły społeczne) – tworzenie *struktury dobra* (Theiss 1999, s. 279), tu rozumiane w postaci pojęć i wartości, jak: miłość, religia i wiara w Boga, zaradność i elastyczność, myślenie i działanie, życzliwość i solidarność, wrażliwość, współczucie i tolerancja. Zatem, widocznym staje się stosowanie elementów, określanych mianem czynników chroniących, znanych w kategorii *resilience*, tutaj po prostu funkcjonujących jako *struktury dobra*. Warto więc angażować się w *struktury dobra*, które uruchomione w społeczeństwie,



bez wątplenia stają się sytuacjami edukacyjnego zysku dla tych, którzy go budują. I jak sądzę, nie przynosi to „tylko” zysku dla odbiorców, ale i nadawców tego dobra.

### **Czynniki ryzyka i czynniki chroniące dzieci ukraińskie – obowiązujące regulacje**

Zgodnie z ustaleniami UE, zagwarantowano wszystkim ukraińskim dzieciom ich podstawowe prawa takie, jak: opieka zdrowotna, edukacja i wsparcie psychologiczne (90% uchodźców to kobiety i dzieci otoczeni szczególną opieką (Kawiński 2022)). Ponadto Komisja Europejska zobowiązała się do udzielania wsparcia i finansowania dostępu do opieki medycznej i pomocy psychologicznej, a także uruchamiania specjalnych ośrodków dla dzieci niepełnosprawnych. Wdrażana jest europejska strategia na rzecz praw dziecka. Podjęto się również poszukiwań rodzin rozdzielonych w wyniku wojny, w szczególności dzieci uprowadzonych i trafiających do strefy handlu. Umożliwienie tymczasowego zakwaterowania i mieszkania oraz ewakuacje medyczne to kolejne obszary działań. Dostęp do edukacji dla uchodźców z Ukrainy dotyczy osób w wieku 7-18 lat. przy zaleceniu uznawania ukraińskich świadectw, dyplomów, stopni i tytułów. Ponadto KE finansuje doradztwo zawodowe, adaptację i szkolenia językowe dla uchodźców, dodatkowo podejmowane są próby rozwiązywania problemów bytowych oraz dostępu do rynku pracy, uwzględniony został zakres polityki spójności (Kawiński 2022, s. 110-122). Odnosząc się do omawianych czynników chroniących *resilience* można wymieniony tu zakres działań ująć jako czynnik zewnętrzny w ramach instytucjonalnych, gwarantujących prawa i możliwości dla ludności ukraińskiej.

Schodząc na szczebel niżej, nie sposób nie dostrzec i nie doceniać czynnika społecznego w postaci niezwykle silnego entuzjazmu Polaków i masowej pomocy w organizacji życia Ukraińców w Polsce (zamieszkanie, praca, edukacja, życie kulturalne, budowanie relacji...). Raport „Pomoc polskiego społeczeństwa dla uchodźców z Ukrainy” (Nowak, Wieteska 2022), ukazuje, iż aż 70% dorosłych Polaków niedługo po wybuchu wojny udzieliło uchodźcom pomocy, co wynikało z potrzeby serca oraz stanowiło spontaniczną reakcję (często emocjonalną). Polski Instytut Ekonomiczny szacuje, że tylko do maja 2023 r. „darczyńcy «prywatni» wydali 9-10 mld zł na pomoc uchodźcom. Obliczenia uwzględniają nie tylko środki pieniężne, ale również wartość zakupionych rzeczy, artykułów, zakwaterowania czy żywienia. Należy pamiętać przy tym, że w 2022 r. mierzyliśmy się z najwyższą od 25 lat inflacją, stąd też hojność Polaków nabiera jeszcze większego znaczenia” (Nowak, Wieteska 2022, s. 15-20). Polacy spontanicznie zaangażowali się w pomoc i budowali relacje z nowymi sąsiadami. W rezultacie wydając przy tym tylko w trzech pierwszych miesiącach blisko 10 mld zł, co stanowi ok. 2/3 wartości sumy pieniędzy przeznaczonych na cele dobroczynne w całym 2021 roku. Ukraińców wspierało aż 77% rodaków (Nowak, Wieteska 2022, s. 5-6, 15-20), zaś hasło: „Jak

„pomóc Ukrainie” było jednym z najczęściej wpisywanych w wyszukiwarkę Google w 2022 r.

Odnosząc się do Systemu Informacji Oświatowej w listopadzie 2023 roku było w Polsce 183 461 dzieci, które przybyły z Ukrainy po 24 lutego 2022 roku. Według ostatniej analizy Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej z kwietnia 2023 roku – 56 procent – około 170 tysięcy w styczniu 2024 roku. Z opublikowanego raportu pt. *Bez wątpienia jest tu fajnie, ale prawdziwy dom to własny dom... Badanie subiektywnego dobrostanu dzieci i młodzieży mieszkających w Polsce w obliczu wojny w Ukrainie* (Raport Unicef 2023) wynika, że wiele dzieci i nastolatków (90 przebadanych) ma poczucie tęsknoty za swoimi bliskimi, a także za zwierzętami domowymi, które pozostały w Ukrainie. Towarzyszy im również poczucie samotności wynikające z braku nowych przyjaciół oraz apatyczność wskutek przeżyć wojny i emigracji. Bywa, że dzieci komunikują się online z przyjaciółmi w Ukrainie. Ale w przypadku tych mieszkających w ośrodkach dla uchodźców nie ma możliwości integracji się z polskimi rówieśnikami, ponieważ w większości miejsc dzieci polskie i ukraińskie funkcjonują w odrębnych grupach narodowych.

Na dobrostan emocjonalny dzieci wpływa nie tylko sytuacja wojny, ale nierzadko trudna sytuacja finansowa rodziny oraz problemy mieszkaniowe. Około połowa uczestników badania przyznała, że chciałoby porozmawiać z psychologiem, najlepiej ukraińskojęzycznym.

Do głównych obszarów ryzyka zaliczyć należałoby szkołę w związku przeciążeniem wiążącym się z jednoczesnym realizowaniem nauki w szkole polskiej i lekcjach online w szkole ukraińskiej. Rodzice najczęściej nie wiedzą, jak będzie wyglądać ich przyszłość, stąd nie rezygnują z ukraińskiej nauki. Ponadto ogromnym problemem jest język polski i wysiłek nauki w nim. Wreszcie dzieciom brakuje komunikacji i umiejętności radzenia sobie w grupie. Według obserwacji pedagogów najtrudniej jest uczniom i uczennicom piątej klasy, jako dzieciom, które chodziły do szkoły przez około pół roku – rok (w związku z pandemią oraz wojną). Z kolei rodziny z dziećmi, które kończą szkołę martwią się o przyszłość ich edukacji. Często nie wiedzą, gdzie uzyskać informacje na temat studiów oraz swoich możliwości w tym zakresie.

Czynnikami chroniącymi są w tym wszystkim elementy rzeczywistości szkolnej, jak planowanie czasu dzięki nauce w szkole, uczenie się języka czy poznawanie nowych kolegów, przyjaciół. Dzieci ukraińskie deklarują, że lubią polską szkołę i to również ważny czynnik. Innym, istotnym natomiast czynnikiem chroniącym jest tutaj obecność asystentów międzykulturowych oraz niektórzy polscy nauczyciele, którzy wspierają dzieci z Ukrainy. Bez wątpienia jest to forma opiekuńcza rezyliencji, wspomnianego w literaturze przedmiotu (Cyrulnik 2005, Ungar 2004).

## Podsumowanie

W losach dziecięcych dostrzegam zaistnienie zjawiska *resilience* zwłaszcza jako dynamicznie dziejącego się procesu w obszarze doświadczanych trudności życiowych (Luthar, Cicchetti 2000, s. 857-885). Jeśli bowiem spojrzeć na losy dziecięce jako proces, to pojawiające się czynniki ryzyka zostają złagodzone a nawet zahamowane, przez czynniki chroniące w postaci oddziaływań na poziomie międzynarodowym, instytucjonalnym, lokalnym, aż po wsparcie osobowe. Ponadto prężność w trajektoriach dziecięcych może być widziana jako interakcja, której można uczyć się, oparta na współdziałaniu jednostki ze środowiskiem w zależności do zaistniałych okoliczności (Waller 2001, s. 290-297). Wydaje się, że wchodzenie w nowe warunki życia jest tym uczeniem się, które staje się współdziałaniem z drugim człowiekiem, instytucją administracji, pomocy socjalnej, edukacji czy zdrowia. Uczenie zatem wydaje się być doskonałym źródłem wzrastania w nową rzeczywistość. Jeśli tak, to na przestrzeń wspólną dzieci ukraińskich i polskich można jednocześnie spoglądać jako system (Masten 2014), w którym oddziaływania jednostkowe, lokalne czy centralne kształtować mogą system oparcia poprzez docelową pomoc człowiekowi i rodzinie, poprzez prawo, szkolnictwo, pomoc socjalną i medyczną, kulturę czy relacje sąsiedzkie. Być może, dzięki opisywanym powyżej rekomendacjom i działaniom instytucjonalnym oraz społecznym, mamy możliwość kształtować fenomen społeczno-kulturowy jaki dokonał się w Kraju Kwitnącej Wiśni względem dzieci polskich w poprzednim wieku. Wymaga to bezdyskusyjnie kształtowania przyjaznych kontaktów społecznych, autentycznych relacji, włączania dzieci w życie kulturalno-społeczne i rówieśnicze oraz zapewnianie wsparcia psychicznego w języku ukraińskim. Ponadto znaczącym elementem kształtującym rezyliencję może być opisywane „środowisko niewidzialne” (Radlińska 1935, 1979), które bywa najczęściej pomijane w działaniach centralnych i lokalnych. Tymczasem tworzenie niszy wsparcia w postaci wartości, tożsamości narodowej, transmisji kulturowej i duchowej ma znaczącą rolę w odnajdywaniu siebie w nowych realiach, co doskonale ukazują trajektorie dzieci syberyjskich.

Dokonana analiza czynników chroniących i ryzyka dowodzi, że zawarta w siłach indywidualnych i społecznych rezyliencja może stanowić doskonałe narzędzie wzrastania mimo, a nawet dzięki, doświadczeniu wojny, wygnania, losów tułaczy. Pedagogika społeczna zawiera natomiast znakomite narzędzia wspierania prężności we wspomnianych w artykule siłach społecznych, środowisku niewidzialnym czy kompensacji. Z kolei badania W. Theissa nad losami „dzieci syberyjskich” pozostawiają nadzieję na wzrastanie dzieci ukraińskich wobec bieżących doświadczeń. Edukacja czerpiąca z zakresu nauk społecznych jest niezaprzeczalnie szansą na wszechstronny rozwój niezależnie od okoliczności. Przyszła dorosłość ukraińskich dzieci będzie weryfikowała skutki wojny oraz wsparcia w Polsce, podobnie jak było w przypadku dzieci syberyjskich.

## Bibliografia

- Borucka A., Ostaszewski K. (2008). *Koncepcja resilience. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia*. „Medycyna Wieku Rozwojowego”, nr 2.
- Bzymek A. (2020). *Wymiary resilience w naukach o wychowaniu*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Demetrio D. (2000). *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*. Kraków: Impuls.
- Dominicè P. (2006). *Uczyć się z życia. Biografia edukacyjna w edukacji dorosłych*. Łódź: Wydawnictwo WSHE.
- Centrone M.R., Gromada A., Posylgni I. (2023). *Bez wątpienia jest tu fajnie, ale prawdziwy dom to własny dom... Badanie subiektywnego dobrostanu dzieci i młodzieży mieszkających w Polsce w obliczu wojny w Ukrainie*. Raport UNICEF, 2023, 1-68.
- Czerniawska O. (1998). *Funkcje środowiska niewidzialnego w andragogice i gerontologii wychowawczej*. W: Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., Cyrańska E. (red.). *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*. Łódź: Wydawnictwo WSPZNP i UŁ.
- Cyrulnik B. (2015). *Opiekunowie i procesy rezyliencji*. „Studia Poradownicze/Journal of Cousellogy”, t. 4, 121-130.
- Heszen I., Sęk H. (2007). *Psychologia zdrowia*. Warszawa: PWN.
- Junik W. (2011). *Zjawisko rezyliencji – wybrane problemy metodologiczne*. W: Junik W. (red.). *Resilience: teoria, badania, praktyka*. Warszawa: Parpamedia.
- Kawiński M. (2022). (red.) *Ubezpieczenia społeczne. Teoria i praktyka*, Warszawa, nr 4.
- Luthar S.S., Cicchetti D. (2000). *The construct of resilience: Implication for intervention and social policies*, „Development and Psychopathology”, nr 12.
- Masten A.S. (2014). *Ordinary magic: Resilience in development*. New York: Guilford Press.
- Matsumoto T., Theiss W. (2018). *Dzieci syberyjskie 1919-1922*. Warszawa: Wydanie Sejmowe.
- Nowak J., Wieteska M. (red.). (2022). *Pomoc polskiego społeczeństwa dla uchodźców z Ukrainy*. Warszawa: Polski Instytut Ekonomiczny.
- Ogińska-Bulik N., Jurczyński Z. (2011). *Prężność u dzieci i młodzieży: charakterystyka i pomiar – Polska skala SPP 18*. „Polskie Forum Psychologiczne” nr 1.
- Oleś P. (2011). *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa: PWN.
- Radlińska H. (1979). *Oświata i kultura wsi polskiej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Radlińska H. (1961). *Pedagogika społeczna*, „Pisma Pedagogiczne”, t. 1. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Radlińska H. (1935). *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Radlińska H. (1964). *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, „Pisma Pedagogiczne”, t. 3. Wrocław: Zakład Narodowy Ossolińskich.
- Riemann G., Schütze F. (1992). *Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Rutter M. (2006). *Implications of Resilience Concepts for Scientific Understanding*. „Annals of the New York Academy of Sciences”, t. 1094: *Resilience in Children*, nr 1.
- Theiss W. (1984). *Radlińska*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Theiss W. (1999). *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*. Warszawa: Wydawnictwo Żak.



- Ungar M. (2004). A Constructionist Discourse on Resilience: Multiple Contexts, Multiple Realities Among At-Risk Children and Youth. „Youth & Society”, nr 35(3), 341-365.
- Waller M. (2001). *Resilience Ecosystemic Context: Evolution of the Concept*. „American Journal of Orthopsychiatry”, nr 71.
- Werner E.E. (1994). *Overcoming the odds*. „Developmental and Behavioral Pediatrics”, 15(2), 131-136.
- Werner E.E. (2000). Protective Factors and Individual Resilience. W: Shonkoff J.P., Meisels S.J. (red.), *Handbook of Early Childhood Intervention*. New York: Cambridge University Press and Assessment.
- Witkowski L. (2014). (red.). *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.